Należytość pocztowa opłacona gotówką
Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 19. — ROK XLIII.
PONIEDZIAŁEK
20 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133 44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Poświęcenie i otwarcie nowego gmachu Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawa, 19 stycznia (PAT). Dziś o godzinie 12 na Uniwersytecie J. Piłsudskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i inauguracji nowego gmachu audytorjów Uniwersytetu. W wielkiej sali Auditorium Maximum zajęli miejsca p. min. Świętosławski, wicemarszałek prof. Makowski, przedstawiciele władz, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, wiceprezyd. miasta Olpiński, przedstawiciele towarzystw i instytucyj naukowych. Audytorjum licznie wypełniła młodzież akademicka.

Poświęcenia gmachu dokonał Ks. Bisk. Szlagowski, poczem p. min. Świętosławski wygłosił przemówienie.

Młodzież musi się rozproszyć po kraju

Pan minister zwrócił się m. in. do młodzieży i podniósł, że realne życie od niej wymaga, aby wielotysięczne młode siły fachowe przestały skupiać się w stolicy lub w innych większych ośrodkach, szukając zatrudnienia w urzędach. Trzeba, aby siły te rozproszyły się po całym kraju do najdalej wysuniętych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Nie wolno zwalać na sprawowane barki nauczycielstwa i nielicznej rzeszy urzędników misji odrodzenia kulturalnego, gospodarczego i ekonomicznego Polski.

Po przemówieniu p. ministra nastąpiło odczytanie, a następnie wmurowanie aktu erekcyjnego w mury gmachu. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Lira" pieśni „Gaude Mater" wygłosił przemówienie rektor Uniwersytetu prof. dr. Stef. Pieńkowski, który podkreślił, że **dotychczasowe lokale Uniwersytetu były zupełnie niewystarczające. — Jeszcze do dnia dzisiejszego Uniwersytet ma porozrzucane zakłady w 23 punktach miasta, a liczba zakładów umieszczonych w wynajętych lokalach sięga 22.**

Nowowybudowany gmach posiada 1 audytorjum, mogące pomieścić 1072 osoby, 1 audytorjum na 550 osób, 2 audytorjum dla 256 osób każde, ponadto 6 pokojów, ubikacje pomocnicze i **schrony przeciwgazowe.**

Przedewszystkiem wydział prawa, a także wydziały humanistyki i matematyczno-przyrodniczy odczują obecnie znaczną ulgę w prowadzeniu wykładów i seminarjów.

Stan króla angielskiego nie pogorszył się.

Londyn, 19. 1. (PAT). Wczorajszy ostatni biuletyn, ogłoszony przez lekarzy o godz. 22 stwierdził, że w stanie zdrowia króla nie zaszła żadna zmiana. Około północy król zasnął.

Dziś w południe w pałacu Buckinghamskim wywieszono komunikat stwierdzający, że pomimo niespokojnej nocy **król zachowuje** swe siły. Identyczny biuletyn ogłoszono również w pałacu w Sandringham. **Komunikat ten, według powszechnej opinji świadczy, że stan króla nie pogorszył się. W ciągu dnia król spał przez kilka godzin.**

Powołana będzie rada regencyjna?

Paryż, 19. 1. (PAT). Londyński korespondent „Le Matin" donosi, że według oświadczenia kół miarodajnych na czas choroby króla Jerzego V dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą: królowa, ks. Walji, ks. Jorku, lord kanclerz, arcybiskup Canterbury i premjer Baldwin.

Wielkie nadużycia dewizowe w Rumunji.

Bukareszt, 19. stycznia (PAT). Władze śledcze zajmują się obecnie wyjaśnieniem nowej afery dewizowej, skutkiem której **Rumuński Bank Narodowy poszkodowany został na sumę 100 miljonów lei.** Szmuglowaniem dewiz zagranicę zajmowało się towarzystwo „Cagero", którego właściciel niejaki Edward Gross zbiegł zagranicę i aresztowany został ostatnio w Wiedniu. W sprawę wmieszanych jest szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłowych. — **Władze przeprowadziły kilka sensacyjnych aresztowań wśród znanych przemysłowców. Mówi się również, iż w nadużyciach brało udział kilku znanych polityków.** Władze śledcze w porozumieniu z Bankiem Narodowym pracują intensywnie nad wyjaśnieniem całej afery.

Miasta muszą zmniejszyć opłaty za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH USTALIŁO TERMIN DLA OBNIŻKI NA 31 MARCA BR.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT). Na podstawie sprawozdań dotyczących akcji obniżenia i unormowania opłat, pobieranych przez miasta za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi i mięsem **p. minister spraw wewn. stwierdza, że w niektórych ośrodkach postępuje ona zbyt opornie i nie dała dotychczas pozytywnego rezultatu.**

W szczególności odnosi się to do rzeźni w większych miastach.

Stan ten świadczy o niedostatecznym nadzorze w tej dziedzinie względnie o **zbyt powolnem usuwaniu trudności lokalnych, które wyzyskiwane są jako usprawiedliwiające zwłokę, albo też o braku pozytywnych prac w kierunku uzyskania oszczędności w kosztach prowadzenia rzeźni, oraz zapewnienia równowagi budżetu danego miasta bez korzystania z nadmiernych nadwyżek budżetowych rzeźni i targowisk zwierzęcych.**

Ten stan rzeczy znajduje potwierdzenie również we wnioskach komisji międzyministerjalnej do współpracy z samorządem gospodarczym, na skutek których Kom. Ekonomiczny Ministrów uchwałą z dnia 16 grudnia 1935 polecił doprowadzić do zakończenia obniżenia opłat pobieranych przez miasta za obsługę zwierzętami rzeźnemi i mięsem, w myśl założeń, zawartych w instrukcji ministra spraw wewnętrznych, polecających: Wydzielanie budżetowe targowisk zwierzęcych z ogólnych budżetów związków samorządowych, wydzielanie wpływów i wydatków związanych z nadzorem lekarsko-weterynaryjnym, w budżetach **rzeźni miejskich, obniżenie do granic gwarantujących jedynie pokrycie kosztów własnych opłat za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, za korzystanie z targowisk, za prawo uboju i korzystanie z urządzeń rzeźni, za nadzór lekarsko-weterynaryjny nad mięsem uboju pozamiejscowego, za nadzór sanitarno-weterynaryjny nad obrotem mięsa i jego przetworów oraz wszelkich innych opłat miejskich za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi, mięsem i jego przetworami.**

Minimum obniżki.

Instrukcja ta zmierza do tego, by za minimum obniżki opłat uznać 45 proc. obniżki w stosunku do wysokości tych opłat w latach 1928—30, tj. odpowiednio do spadku ogólu cen hurtowych w tym okresie. Wszystkie te wytyczne pan minister poleca realizować w okresie do końca marca 1936 r. Pan minister podkreśla jednocześnie, że prowadzona konsekwentnie przez rząd akcja obniżenia opłat i kosztów, ponoszonych przez przetwórstwo i handel ma na celu w końcowym swym efekcie trwałą obniżkę cen najważniejszych produktów spożycia a jednym z zasadniczych i kategorycznych postulatów tej akcji jest jej terminowość.

B. premjerowi Kozłowskiemu nie proponowano dyrektury w P. Z. U. W.

Warszawa, 19. stycznia (PAT). W związku z notatkami, które pojawiły się w prasie omawiającemi różne kandydatury na stanowisko po niedawno zmarłym śp. Wład. Strzeleckim, Min. Skarbu komunikuje, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podlega kontroli Ministerstwa Skarbu. **Min. Skarbu dotychczas nie zwracało się do żadnej osobistości z propozycją objęcia stanowiska naczelnego dyrektora P. Z. U. W. i wszelkie pogłoski na temat tych propozycyj są niezgodne z prawdą.**

Lwów odzyska Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych

Lwów protestował swego czasu gorąco przeciwko przeniesieniu Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy, postanowionemu z chwilą mianowania dyrektorem tego wydawnictwa b. wiceministra oświaty p. Pierackiego. — **Lwów ma odzyskać od 1 kwietnia Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, w związku z czem p. Pieracki ustąpi z zajmowanego stanowiska.**

OSTATNIA ENCYKLIKA PAPIESKA PO POLSKU.

Nakładem Polskiej Katol. Agencji Prasowej ukazała się w druku ostatnia encyklika Ojca św. Piusa XI **„O kapłaństwie katolickiem"** w tłumaczeniu polskiem, dokonanem przez ks. biskupa dr. St. Okoniewskiego. — Cena egzemplarza encykliki 50 gr. Zamówienia należy kierować do administracji KAP — Warszawa, Miodowa 17. (KAP).

Podwójny jubileusz arcyb. metropolity chorwackiego.

W dniu 29 bm. mija 25 lat od chwili, gdy w Rzymie z rąk kardynała Merry del Val otrzymał sakrę biskupią dzisiejszy arcybiskup metropolita Zagrzebia dr. Ante Bauer, który w dniu 11 lutego br. kończy 80 rok życia. Korzystając z obu tych okazji, zarówno mieszkańcy Zagrzebia jak i całe katolickie społeczeństwo Chorwacji przygotowują wielka manifestację hołdu dla swego arcypasterza. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę 16 lutego, a poprzedzi ją hołd towarzystw kulturalnych i związków katolickich Zagrzebia złożony arcybiskupowi dr. Bauerowi w jego pałacu w wigilję obchodu. (KAP).

Misjonarz, opiekun trędowatych ofiarą trądu

Z wysp Fidzi donoszą, że przebywający w Cawaci belgijski misjonarz O. Leon Lejeune ze zgromadzenia Marystów **zaraził się przy posługach pasterskich trądem** i został umieszczony w kolonji dla trędowatych na wyspie Makogai. W kolonji tej przebywa obecnie 525 chorych, nad którymi opiekę roztacza 15 sióstr europejskich i amerykańskich oraz 12 sióstr krajowych. O. Lejeune, który liczy obecnie 59 rok życia i pracuje w Oceanji od r. 1901, **znany jest jako twórca doskonałego systemu katechizacji,** przyjętego na wszystkich wyspach Oceanji.

---*---

Z kraju i z zagranicy.

— Minister spraw zagranicznych Eden wyjechał do Genewy w towarzystwie podsekretarza stanu lorda Cranborna i wyższych urzędników Foreign Office. **Przed odjazdem min. Eden nie ogłosił żadnej deklaracji.**

— W dniu 17 bm. Rada Ministrów przyznała polskiemu Białemu Krzyżowi, którego wysokim protektorem jest generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, prawa stowarzyszenia wyższej użyteczności.

— Szefem gabinetu ministra spraw wojskowych mianowany został płk. dypl. Władysław Kiliński.

— Z Londynu donoszą: W pobliżu Grantham w hrabstwie Lincoln parowóz najechał na 12 robotników, zajętych przy naprawie toru. **Pięciu z nich poniosło śmierć, 7-miu zaś odniosło poważne rany.**

NEKROLOGJA.

ZGON ZASŁUŻONEGO LEKARZA. Wczoraj w niedzielę koło godz. 17 zmarł dr. Bolesław Komorowski, lekarz miejski. Sp. zmarły cieszył się ogromną popularnością i uznaniem wśród szerokich rzesz pacjentów.

Co winno być zmienione w budżecie?

Donosiliśmy, że Sejmowe Koło Rolników zamierza podjąć na terenie parlamentu akcję o dalsze obniżenie budżetu państwa na rok 1936-37. Jak donosi agencja „Iskra", osoby, **biorące udział w pracach Koła Rolników wskazują, że parlament mógłby zrewidować sumę premji wywozowych dla przemysłu i zmniejszyć je do sumy około 4 000.000 zł., zrewidować kwestję wpłat instytucyj rządowych do Funduszu Pracy z tytułu opłat od uposażeń na sumę ponad 11 000.000 zł.** Wskazywano ponadto, że w pozycji wydatków na obsługę długów wewnętrznych dzięki dokonanej konwersji kilku pożyczek państwowych na nową pożyczkę konsolidacyjną zaoszczędzono około 20.000.000 zł. **Zwrócono również uwagę na możliwość zmniejszenia t. zw. dodatku funkcyjnego dla wyższych urzędników państwowych.**

Wznowienie działalności Tow. ks. Piotra Skargi w Warszawie.

Kilka tygodni temu Komisarjat Rządu m. st. Warszawy zawiesił działalność Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi. Decyzja ta została zaskarżona do Ministerstwa Spr. Wewn., które uchyliło zarządzenie Komisarjatu Rządu, jako bezzasadne. W motywach swych **Min. Spraw Wewn. obalił racje, jakiemi kierował się Komisarjat Rządu, zawieszając działalność Tow. ks. Piotra Skargi.** Tem samem upadają podane w pewnych dziennikach zarzuty co do rzekomych usterek w prowadzeniu ksiąg Towarzystwa. (KAP).

Co słychać w Krakowie.

STYCZEŃ.

20. **Poniedziałek.** Fabjana pap. męcz., Sebastjana męcz., Neofita męcz., Maura bisk.
Wschód słońca 7.30. zachód 16.11.
Długość dnia 8 godzin i 41 min.

21. **Wtorek.** Agnieszki p. męcz., Epifanjusza b. w.
Wschód słońca 7.29, zachód 16.12.
Długość dnia 8 godzin i 43 min.

———000———

W CZASIE GRY W PIŁKĘ-KOSZYKÓWKĘ w hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej doznał złamania prawego przedramienia Edward Szosłak, 24-letni uczeń Studjum Wychow. Fizycznego. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy i odwiózł go do szpitala św. Łazarza.

SPRAWA REDAKTORA CZASOPISMA „PIŁSUDCZYCY“. W sobotę 18 bm. dr. Luster Bolesław, zamieszkały przy ul. Powiśle 9, odwołał w Wydziale Śledczym zgłoszenie z 14 bm. przeciwko Janowi Zaborskiemu, redaktorowi czasopisma „Piłsudczycy“, a to z uwagi na zwrot pobranej kwoty na ogłoszenia reklamowe.

CZAPKA ZA 100 DOLARÓW. W sobotę o godz. 13, nieznany sprawca skradł z wieszadła w korytarzu domu modlitwy przy ul. Estery 1 czapkę-sobolówkę wartości 100 dolarów na szkodę Szymona Esterowicza.

POŻAR OD LAMPY. W sobotę o godz. 19.15 wezwano straż pożarną na ul. Augustjańska 19 do mieszkania Majera Leinwebla na IV p., gdzie spadła na podłogę paląca się lampa naftowa. Od lampy zapaliły się podłoga i sprzęty. Straż pożarna ogień ugasiła. Wypadku w ludziach nie było.

NIEDALEKO USZLI Z ŁUPEM. W Tarnowie włamali się złodzieje do mieszkania Izraela Wassermana przy ul. Brodzińskiego, otworzyli kasę ogniotrwałą podrobionym kluczem i skradli przeszło 2.000 zł. Dwu sprawców włamania Józefa Perlbergera i Dyma Pejsacha aresztowano na dworcu kolejowym. Znaleziono przy nich skradzione pieniądze oraz narzędzia do włamania. Trzeciego wspólnika kradzieży Szymona Perlbergera aresztowano w Krakowie w mieszkaniu przy ul. Szerokiej 2.

———00———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek popoł.: „Noc listopadowa“ (wysprzedana).
Wtorek: „Kandida“.
Środa: „Niebieski ptak“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „C. k. walc cesarski“.
WANDA: „Gabinet figur woskowych“.
APOLLO: „Piekło“.
SZTUKA: „Hrabia Monte Christo“.
STELLA: „Azef“ (O. Czechowa).
UCIECHA: „Cyrk Saran“.
ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“.
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość“.
BAGATELA: „Świat jest zakochany“ i rewja: „Do rozpuku...!“

———000———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu popołudniowego przedstawienia „Nocy listopadowej“ dla młodzieży krakowskich szkół średnich oraz prób — przedstawienia wieczorem nie będzie. — Jutro we wtorek po cenach zniżonych „Kandida“ G. B. Shaw'a w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską w roli tytułowej.

„CHIMERY“ L. CHIARELLIEGO Z ZYGMUNTEM NOWAKOWSKIM. W ciągu bieżącego tygodnia wejdzie na repertuar 3-aktowa sztuka znanego włoskiego autora L. Chiarelli'ego pt. „Chimery“. Wystąpi w niej po długoletniej przerwie p. Zygmunt Nowakowski, przypominając krakowskiej publiczności swą doskonałą rolo Lucjana Lanci. Główną rolę kobiecą Maryny Rialto odtworzy p. Zofja Jaroszewska. Reżyserja „Chimer“ spoczywa w ręku p. J. Karbowskiego.

ARTUR RUBINSTEIN wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze.

———000———

Święto Jordanu.

Na wczoraj na niedzielę przypadło greckokatolickie święto Trzech Króli. W związku z tem odbył się na Rynku Gł. u oltarza ustawionego na tle Sukiennic od strony ul. Szewskiej obrzęd poświęcenia wody, zwany „Jordanem“. Piękna uroczystość odbyła się przy wspaniałej pogodzie. O godz. 9 rano w greckokatolickim kościele parafji św. Norberta ks. dr. Paweł Chruszcz odprawił uroczystą Mszę św. przy współudziale grecko-katol. kapelana wojskowego ks. Antoniego Hodysa w asyście diakona i subdiakona, alumnów greckokatol. obrządku, wychowujących się w częstochowskiem Seminarjum Duchownem oraz alumnów wschodniego obrządku, kształcących się u OO. Jezuitów. Na nabożeństwie obecny był proboszcz parafji św. Anny ks. prałat Masny imieniem Kurji Metropolitalnej, ks. prał dr. Makowski, Rektor Semin. duch. częstochowskiego, przedstawiciel wojew. radca Łodyński, przedstawiciele władz wojskowych, miejskich, starostwa grodzkiego, oficerowie po dwóch z każdej formacji i liczni wierni greko-katoliccy. Pieniа religijne wykonał chór cerkiewny i chór alumnów. Po nabożeństwie wyruszyła na Rynek Główny ku ołtarzowi procesja. Po ceremonji święcenia wody procesja wróciła do kościoła. W uroczystościach wzięła udział także kompanja honorowa piechoty.

Przemysł bekonowy w Polsce w rękach obcego kapitału.

Konferencja, którą w ubiegłą sobotę urządziły wspólnie organizacje rzeźniczo-wędliniarskie Krakowa, Śląska i Warszawy w gmachu cechu rzeźnickiego w Krakowie „na Kotłowem“ — jest **protestem rzeźników i masarzy przeciw niszczącej konkurencji ze strony bekoniarni.** Konkurencja ta polega nie na jakości wytwarzanych produktów: masarze krakowscy podkreślają bowiem nie bez uzasadnionych przyczyn, że towar ich, posiadający już przed wojną markę światową może dziś skutecznie pobić swoją jakością masową produkcję fabryczną. Idzie jednak o to, że bekoniarnie mając zasadniczo produkować na eksport, **uzyskały szereg przywilejów i ułatwień,** które nie są udziałem rzemieślników, a które wyzyskując przerzucają się przeważnie **na rynek wewnętrzny i zaniedbują eksport.** Płacą one m. in. dwu i trzechkrotnie niższe stawki opłat **za ubój w rzeźniach** i to bez względu na to, czy ubite sztuki przeznaczone są na eksport czy na rynek. Ostatnio wyrabia się w bekoniarniach także i **wędliny.** Rzecz charakterystyczna, że w Krakowie, gdzie bekoniarnia otwiera szereg sklepów konkurencyjnych w mieście, miasto musiało zawrzeć z bekoniarnią umowę i udzielić jej szereg koncesyj — **pod naciskiem b. ministra przemysłu p. Floyar-Rajchmana.** Tensam p. minister pozawierał umowy handlowe z zagranicą w ten sposób, iż **uniemożliwił masarzom eksport wędlin w drobnych ilościach,** postawił natomiast w uprzywilejowanej sytuacji bekoniarnie.

Na uwagę zasługuje wreszcie fakt, że na **około 30 bekoniarń istniejących w Polsce, 20 jest w rękach kapitału zagranicznego** (Robinson, Drews) skutkiem czego, lukratywne zyski tych przedsiębiorstw, płynące z ich uprzywilejowanej pozycji — idą do obcych kieszeni **ze szkodą 30 tysięcy rzeźników i wędliniarzy polskich.** Niezwykle znamiennym dla naszych stosunków jest także m. in. fakt, iż rzemieślnicy są nadal **obciążeni specjalnym podatkiem na cele interwencji zbożowej.** Podatek interwencyjny opłacały dotąd miasta tj. przemysł w wysokości 16 milj. zł a rolnictwo w kwocie... 4 milj. zł. W rezultacie rolnictwo zostało całkowicie zwolnione od tego podatku, znie siono go także w przemyśle, a **opłacają go nadal rzeźnicy i masarze od każdej ubitej** w rzeźni sztuki.

Na zebraniu uchwalono kilka zasadniczych rezolucyj, mających na celu zmianę istniejącego stanu rzeczy. W szczególności stwierdzono, że **przemysł bekoniarski znajduje się przeważnie w rękach obcych.** Przemysł ten winien być prowadzony **przez rzemieślników polskich.** Zarządy miejskie winny przy udzielaniu koncesyj na bekoniarnie dążyć, **by bekoniarnie mogli prowadzić również rzemieślnicy.** Ponieważ przemysł bekoniarski ma obecnie znaczne przywileje w postaci niższych opłat ubojowych, taryfowych itp. — zebrani domagają się zniesienia podatku od uboju i **obniżenia taryfy na przewóz kolejowy również i na rzecz rzemiosła.** Uchwały te mają być przedstawione władzom za pośrednictwem centralnych organizacyj rzemieślniczych.

Niedomagania linji kolejowej Kraków — Kocmyrzów.

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z obniżką taryfy, Władze kolejowe skalkulowały ceny biletów wyłącznie na odcinku kolejowym „Kraków—Kocmyrzów“ dla niektórych warstw ludności w sposób wybitnie krzywdzący. Dotyczy to przedewszystkiem pracowników państwowych, którzy podróżują za ulgowemi biletami miesięcznemi, jak również robotników dojeżdżających do pracy za biletami tygodniowemi. Przed wprowadzeniem **zniżki taryfy** kolejowej informowano w prasie, że ceny biletów miesięcznych ulgowych i tygodniowych nie ulegną żadnej zmianie. Tymczasem **wprowadzono na ten rodzaj biletów podwyżkę taryfy w wysokości od 10—33%** (zależnie od miejscowości z jakiej się dojeżdża). Dziwnem się wydaje, że ta podwyżka taryfy dotknęła właśnie warstw najgorzej materjalnie sytuowanych. Przecież nie leży to chyba w intencji ani polityce finansowej rządowych, aby w okresie ponoszenia największych ciężarów przez pracowników państwowych (Pożyczka Inwestycyjna i Podatek Specjalny) podwyższać jeszcze taryfę kolejową. Wedle uzyskanych informacyj ze strony miarodajnych czynników kolejowych podwyżka ta nastąpiła podobno na skutek zabiegów „Spółki Akcyjnej Linji Kolejowej — Kraków — Kocmyrzów“, która jest w rękach obcokrajowców.

Mimo wyższych cen biletów kolejowych na tej linji są jeszcze inne niedomagania, które wprost obrzydzają podróżowanie. — Mianowicie od 1 września 1935 r. skasowano dojazd pociągu Nr. 6220 do stacji Kraków **a pociąg ten dochodzi tylko do stacji Kraków — Grzegórzki.** Pociągiem tym dojeżdża przeważnie młodzież szkolna i pasażerowie, udający się do pracy w Krakowie.

Ze względu na to, że większa ilość szkół położona jest po przeciwnej stronie miasta — więc **dzieci szkolne zmuszone są iść pieszo około 3 km. drogi.** Kupcy, którzy udają się w dalszą podróż z Krakowa żalą się, że muszą, mając bagaż, brać specjalną dorożkę, aby dostać się z Grzegórzek do stacji Kraków. **Również pociąg nr. 6221 dla dzieci szkolnych odchodzi ze stacji Grzegórzki.**

Pomimo próśb i wysyłania delegacyj w tej sprawie do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie nie powzięto dotychczas żadnych decyzyj w kierunku zmiany na lepsze istniejącego stanu rzeczy. A przecież wprowadzenie do pociągów 6220 i 6221 stacji końcowej i wyjściowej Kraków — Grzegórzki miało być tylko na czas przejściowy tj. na okres początkowej rozbudowy stacji Kraków.

T. P.

———000———

Zjazd z całej Polski do Krynicy.

Najmilszym zimowym urlopem w tym roku będzie 10-dniowy pobyt w Krynicy, dokąd Liga Pop. Turystyki organizuje zjazd z całej Polski.

Uczestnicy zjazdu w dniach od 31 stycznia do 10 lutego br. **korzystać będą na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, z wyjątkowych zniżek kolejowych zapłacą bowiem w jedną stronę 6 proc. ceny biletu normalnego, a podróż powrotną odbędą bezpłatnie.**

Na terenie Krynicy Zarząd Zdrojowy przygotowuje dla uczestników zjazdu liczne atrakcje sportowe i towarzyskie. Między innemi w dn. od 1 do 5 lutego odbędzie się międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy, zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski, konkurs skoków narciarskich, akademickie mistrzostwa narciarskie itp.

Karta uczestnictwa upoważnia nietylko do korzystania ze zniżek kolejowych, lecz również do wstępu za połowę ceny na wszystkie organizowane w Krynicy imprezy, oraz daje 50 proc. zniżki na kąpiele gazowe i borowinowe. Uczestnicy zjazdu korzystać będą również ze zniżki na taksę klimatyczną, zapłacą bowiem zamiast 16 tylko 5 złotych. Karty do nabycia w biurach podróży i Ruchu.

Pociągi popularne na międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

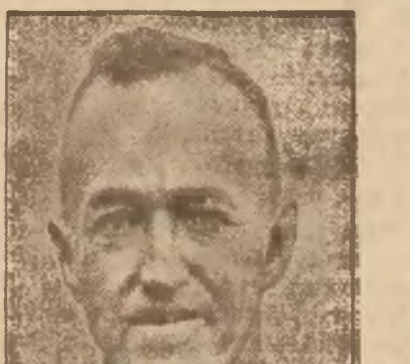
W czasie od 22—26 stycznia br. **odbędą** się w Zakopanem 17. międzynarodowe **zawody** narciarskie o mistrzostwo Polski, **organizowane** przez P. Z. N. Kulminacyjnym **punktem** zawodów będzie bieg 18 km. w **konkurencji** otwartej oraz konkurs skoków na Krokwi. **By** umożliwić wszystkim przybycie na **zawody,** Liga Popierania Turystyki organizuje w **dniu** 25 i 26 stycznia wielki zjazd do **Zakopanego** z całej Polski. Ze stacji Warszawa, **Łódź, Poznań,** Katowice, Kraków, Bielsko, **Radom i** Lwów wyruszą pociągi popularne, **przyczem** cena przejazdu będzie **skalkulowana tak nisko,** żeby jaknajszerszym warstwom **zwolenników** narciarstwa dać możność wzięcia **udziału** w tej największej zimą sportowej **imprezie** polskiej.

———000———

REDUTA PRASY I ARTYSTÓW — NAJWSPANIALSZA ZABAWA **KRAKOWA.**

Kraków będzie mieć niezadługo **pierwszorzędną** atrakcję w formie Reduty prasy i **artystów.** Reduta ta odbędzie się w Starym **Teatrze** i niewątpliwie będzie stanowić powrót do dawnych tradycyj. Komitet złożony z **dziennikarzy** i artystów Teatru Miejskiego **przygotowuje** rewelacyjne niespodzianki. **Niewątpliwie** też Kraków wystąpi i obecnie tak **świetnie,** jak za dawnych lat. Komitet liczy się z **czasami** kryzysowemi. To też zarówno **ceny biletów** wstępów, jak i wogóle ceny w **czasie** Reduty będą odpowiednio dostosowane do dzisiejszego poziomu życia. Wszystko **jednak** będzie tak zrobione, że nie tylko nie **zepsuje** zabawy, ale doda jej rozmachu i wigoru.

Lotnik Elsworth.



jak donosiliśmy wczoraj został uratowany.

Kino.

Z kin krakowskich.

„SZTUKA“ wyświetla film, którego **scenarjusz** opracowany jest na podstawie **powieści** Dumasa pt. **„Hrabia Monte Christo“.** Sensacyjne przygody bohatera powieści na tle **epoki** z pierwszej połowy ubiegłego wieku, po upadku Napoleona, dały wdzięczne pole do wywołania fascynujących efektów na ekranie. Zbiorowe sceny wykonane są z naturalistyczną prawdą i rozmachem. Piękny ten film ogląda widz z rosnącem napięciem i zainteresowaniem.

(s.)

KINO „ŚWIT“ — „C. K. walc cesarski“. Bohaterem jest Jan Strauss — twórca **znanych walczyków wiedeńskich.** Już ten fakt **wzbudza** pełne zaufanie do filmu. I rzeczywiście **film** jest wspaniały! Piękne są **przedewszystkiem** walce Straussa, przytem doskonałe **nagranie** obrazu, interesująca fabuła i dobra **gra artystów** czyni film godnym widzenia. Nadprogram wyświetlany jest dodatek, **przedstawiający** piękny krajobraz Austrji.

—000—

Na ziemiach Rzeczposp

23-CH „PÓŁMILJONERÓW“ POWIETRZNYCH.

W roku ubiegłym liczbę polskich „półmiljonerów“ powietrznych, t. j. członków załóg samolotów komunikacyjnych, którzy w codziennych lotach pasażerskich przebyli dystanse długości 500.000 km., powiększyli piloci Polskich Linij Lotniczych „Lot“, pp. **Świtalski, Sławiec, Lewicki, Kotarba, Nartowski i Bargiel**, oraz mechanicy pokładowi pp. **Eljaszow, Piekorz i Marczewski.**

Obecnie personel „Lotu“ liczy w swych szeregach 23-ch „półmiljonerów“, w tem 20 pilotów i 3 mechaników pokładowych: wszyscy oni, pracując w polskiej komunikacji powietrznej od szeregu lat, cieszą się jaknajlepszem zdrowiem.

WALKA Z HAŁASEM SILNIKÓW LOTNICZYCH.

Komisja dla zwalczania hałasu, działająca przy związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Warszawie zainteresowała się hałasami powodowanemi przez silniki lotnicze. Komisja ta zwróciła się do departamentu aeronautyki w min. spraw wojskowych z prośbą, by departament przy opracowaniu nowych przepisów i rozporządzeń **uwzględniał potrzebę chronienia mieszkańców przed hałasem,** powodowanym przez samoloty. Szczególnie dotkliwy jest warkot motorów lotniczych **w godzinach rannych i nocnych.** Komisja otrzymała wiele listów, w których mieszkańcy stolicy skarżą się na ten hałas, szkodliwy **przedewszystkiem dla osób chorych, starców i dla dzieci.**

—ooo—

NOWE SZKOŁY. Gmina wiejska Łącko koło N. Sącza wypracowała plan budowy szkół na okres 3-letni. Postanowiono ukończyć w tym czasie budowę szkół w Jazowsku, Zabrzeży i Woli Kosnowej, a ponadto przystąpić do budowy szkół w Brzynie i samym Łącku oraz do remontu szkoły w Czarnym Potoku. Zaznaczyć należy, że w projektach budowy tych szkół uwzględniono również mieszkania dla nauczycieli, celem odciążenia gmin od płacenia dodatku.

Francuski generalissimus w Marsylji



Gen. Gemelin dokonał ostatnio inspekcji w garnizonach, położonych w pobliżu granicy włoskiej. Zdjęcie przedstawia generalissimusa Francji w Marsylji. Inspekcja gen. Gamelin granicznych garnizonów, — w czasie, gdy nad horyzontem politycznym w Europie gromadzą się ciężkie chmury, — nabiera dużego znaczenia.

Radjo.

WSPÓŁCZESNA MUZYKA POLSKA. — Polskie Radjo w sezonie bieżącym zwraca pilną uwagę na twórczość współczesną polską, otacza troskliwą opieką muzykę polską — ważną gałęź w życiu kulturalnem narodu. Radjowy koncert symfoniczny z dnia 20 stycznia o godz. 22 obejmuje również utwory młodego polskiego pokolenia. Wykonane zostaną kompozycje: Suita Koncertowa — B. Woytowicza, utwór często i z wielkiem powodzeniem wykonywany zagranicą; „Chmiel“ — Wiechowicza — taniec uroczysty, oraz w części wokalnej koncertu, powierzonej śpiewaczce A. Szleminśkiej, pieśni Maklakiewicza i Łabuńskiego.

GOSPODARSTWO DOMOWE A PRZEMYSŁ. Wytwórca stosuje się do potrzeb konsumenta. Uświadomiony konsument swemi wymaganiami podnosi jakość produkcji. Wiemy, że gospodarstwo domowe jest poważnym konsumentem wytworów różnych gałęzi produkcji przemysłowej: sprzętów domowych, galanterji kuchennej, wyrobów chemicznych itd. Niestety kierowniczki gospodarstw domowych nie posiadają przeważnie zawodowego przygotowania do swojej pracy. Nie umieją stawiać słusznych wymagań, nie pracują nad podniesieniem produkcji, przynosząc tem szkodę sobie i gospodarce kraju. Sprawa ta będzie tematem odczytu prof. W. Iwanowskiego pt. „Gospodarstwo domowe a przemysł“, którą nada Polskie Radjo dnia 20 bm. o godzinie 17-ej.

—— • ——

Programy stacyj radjowych.

WTOREK. DNIA 21-go STYCZNIA 1936 ROKU:

Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny, 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterji Państw. ciągnienia głównej wygranej w wys. 1 miljona. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dzieci młodszych). 12.30 Tysiąc taktów muzyki. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 13.30 Z rynku pracy: 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 Skrzynka P. K. O., 16.15: Pieśni amerykańskie (ze Lwowa): 16.45 Cała Polska śpiewa: 17.00 Odczyt: 17.50 Encyklopedja mówiona (z Krakowa): 18.00 Recital fortepianowy. 19.50 Pogadanka aktualna: 20.00 Monolog; 20.1 Koncert chóru Dana; 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Obrazki z Polski współczesnej: — 21.0 Koncert w wyk. Polskiego Radja: — 22.00 Kwartet smyczkowy; 22.30 Odczyt dla lekarzy (z Krakowa); 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 6.50 Płyty. 7.30: Pieśni rycerstwa i żołnierzy polskich (płyty): 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj: 13.35 Kaprysy i warjacje (płyty): 15.20 Przegląd giełdowy: (z Warszawy): 15.30 Muzyka z płyt: 17.15 Płyty dla znawców: 18.45 Śpiewy: 19.00 Kronika przyrodnicza: 19.10 Program na dzień następny: 19.20 Koncert reklamowy: 19.35 Lokalne wiadomości sportowe: 22.45 Odczyt (w języku esperanto): 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.50 Muzyka (płyty): 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Potpourri operetkowe z płyt. 17.15 Płyty dla znawców; 18.30 Szkic literacki: 18.55 Co boli rolników: 19.05: Koncert reklamowy: 22.45 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa: 23.05 Muzyka taneczna.

Lwów (377.4 m.). Godz. .50 Muzyka płyt: 18.40 Silva rerum: 19.00 Harcerstwo jako metoda społecznego wychowania: 19.20 Koncert reklamowy: 22.40 Minuty literackie: 23.05 Na dobranoc płyty.

Katowice. (395.8 m.). Godz. 6.50 Melodje Moniuszki i starodawne pieśni polskie (płyty): — 13.35 Melodje z operetek; 15.20 Wiadomości giełdowe: 15.25 eŻycie artystyczne i kulturalne Śląska 15.30 Fragmenty z najpiękniejszych oper (płyty); 18.30 Reportaż z bibljoteki dla dzieci w Katowicach: 18.45 Koncert reklamowy; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

J. F. PREUSSNER. 15

Mr. Dick.

Powieść.

Lord roześmiał się wesoło.

— Przecież młode panny przepadają za przygodami — rzekł.

— Ale nie tego rodzaju...

— Może masz rację. Ale np. moja córka była zawsze przekonana, że stanie się bohaterką wielkiej przygody. Jakoś jednak pierwsza przygoda okazała się ostatnią. Biedaczka wylądowała odrazu przy ołtarzu.

— Zakończenie całkiem nieromantyczne — powiedziała oskarżająco panna. — U nas ślub jest ewentualnością...

— Zawracanie głowy — oburzył się lord — jestem przekonany, że nim rok upłynie, unieszczęśliwisz jednego człowieka...

— Unieszczęśliwię? — zapytała się panna. — Naprawdę tak myślisz wuju?

— Nigdy nie żartuję. No, śpij spokojnie. I nie gniewaj się na mnie. Gdybym był młodszy, wyszedłbym z tego pokoju bez serca...

— Obawiam się, że wydarzyła ci się kiedyś taka historja — rzekła z przekonaniem.

— Co? Jesteś okropna, moja droga. Niby jestem taki... Ach te współczesne panny...

Wyszedł szybko niby zagniewany, a przecież w humorze jaknajlepszym.

Człowiek ukryty za kotarą, odetchnął. Myśl jego pracowała intensywnie. W jaki sposób zniknąć z tego domu? Droga przez sypialnię dziewczyny była zamknięta. Nie było dwóch zdań, że zauważyłaby go odrazu. Nie było także wątpliwości, że niejeden policjant patroluje przed pałacem. Więc wyjść i sterroryzować dziewczynę? To byłoby ponad jego siły. Pragnął ulotnić się tak, aby nikt jego obecności nie zauważył.

— Holla — mruknął, sięgając do kieszeni.

Dziewczyna, która dotychczas milcząco spoczywała na tapczanie, podniosła się i skierowała się do sypialni.

— Będę się musiał uśmiechnąć — pomyślał, ujmując głębiej rewolwer — z tą armatą w ręce wyglądam na włamywacza z operetki...

Przed samą portjerą dziewczyna zatrzymała się. Stała tak blisko, że słyszał jej oddech. Później zawróciła. Przez kilka minut trwał w bezruchu, nie odważając się oddychać. Ona zaś chodziła tam i napowrót. Napięcie jego nerwów rosło, gdy przybliżała się, malało, gdy — oddalała się. Każda minuta stawała się wiecznością. Wreszcie nie wytrzymał. Wysunął się z poza kotary, wypychając rewolwer na pierwszy plan.

Szelest portjery nie uszedł jej uwagi. Odwróciła się gwałtownie.

— Ach — spłynęło z jej pobladłych warg. Przez chwilę nie widziała nic, prócz czarnego otworu lufy rewolwerowej.

Jemu wszystka krew zbiegła się do serca. Poznał ją natychmiast. Jak to się stało, że nie poznał jej głosu, nie wiedział. Myślał o niej tak często...

— Zbladło biedactwo — skonstatował z przerażeniem — jeszcze chwila, a zemdleje...

Poraz pierwszy w życiu zawładnęła nim bezradność. Nie wiedział, co ma ze sobą zrobić, w jaki sposób przerwać to duszne milczenie. Uspokoić ją.

Dziewczyna oderwała oczy od rewolweru i przeniosła je powoli na niego.

— To pan? — szeptała.

Wyczuł, że na dnie tych słów kryje się ulga i odkrycie to wstrząsnęło nim.

— Ja — odparł ochryple. — Pani się chyba mnie nie boi?

Wciąż jeszcze patrzyła na niego, jakby nie dowierzała swoim oczom, ale wyraz jej twarzy uległ radykalnej zmianie. Znikł przestrach i napięcie.

— To pan — powtórzyła. Mimowolna gorycz, zawarta w tych dwóch słowach zapiekła go.

— Nazywają mnie „Mr. Dickiem“ — mruknął z wyzwaniem w głosie. — W istocie trochę spóźniona prezentacja...

„Mr. DICK“.

Skinęła głową. Nic się nie zmienił od dnia, kiedy go poraz pierwszy zobaczyła. Ten sam wyraz zaczepnej drwiny malował się w jego oczach. Był wyniosły, odpychający i jednocześnie — intrygujący. Czem był w istocie?

— „Mr. Dick“ — powtórzyła jego imię — mój „wybawca“... Ryzykował pan tak wiele...

Nie rozumiał, do czego dążyła. Wyczuł akcent agresywności w jej głosie — to było wszystko.

— Codziennie ryzykuję o wiele więcej — odparł sztywno — to mój zawód...

— Uwalniać z opresji samotne kobiety — zadrwiła — przyjemny zawód...

Uśmiechnął się niemile. Przejrzał ją na wylot.

— Raczej niedorzeczne zajęcie — odparł. — Ale przyzna pani, że całość była doskonale wyreżyserowana?

Więc Bazyli nie mylił się. Łudziła się dotychczas, że przecież tak nie było. Opadło ją gwałtem zniechęcenie. Podeszła do okna i nie patrząc na niego, powiedziała:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krajobraz podróże, turystyka.

Jeszcze jeden protest Pol. Tow. Tatrzańskiego przeciw kolejce na Kasprowy.

Wbrew opinji sfer turystycznych i naukowych, wbrew stanowisku Państwowej Rady Ochrony Przyrody i uchwałom protestującym licznych organizacyj oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, wbrew wzburzeniu szerokich sfer społeczeństwa, a szczególnie kół młodzieżowych i harcerskich, „Towarzystwo Kolejki Linowej" na Kasprowy Wierch w Tatrach prowadzi dalej budowę. Pomimo oświadczeń przedstawicieli Towarzystwa, że przy budowie będzie się postępowało w sposób najoględniejszy, bez szkody dla przyrody Tatr, a budynki kolejki zostaną schowane i ukryte, niszczy się przy budowie piękno krajobrazu i przyrody Tatr, a szpecący szczyt budynku stacji końcowej pod Kasprowym Wierchem jest już widoczny z różnych okolic Podtatrza.

Wobec powyższego stanu rzeczy Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ogłosił raz jeszcze swoje stanowisko w sprawie kolejki na Kasprowy Wierch. Zgodnie z naczelną ideą Parku Narodowego **P. T. T. było i jest przeciwne wszelkiemu wyzyskiwaniu Tatr z uszczerbkiem dla pierwotnej przyrody górskiej** W szczególności wypowiedziało się P. T. T. stanowczo przeciw wprowadzaniu do wnętrza Tatr urządzeń technicznych, jak kolejki, wyciągi itp. P. T. T. uznaje pierwotne piękno przyrody górskiej za zasadniczy czynnik pociągający w Tatry szerokie rzesze turystów. Niszczenie tego piękna musi w przyszłości odbić się niekorzystnie na całym ruchu turystycznym, chociażby nawet to lub owo urządzenie techniczne wywołało chwilowe ożywienie. Niewątpliwie bowiem ludzkość, trapiona przerostem urządzeń technicznych i zgiełkiem życia współczesnych miast, będzie coraz bardziej poszukiwała niesfałszowanej przyrody.

W Tatrach niebezpieczeństwo, płynące z wprowadzania urządzeń sztucznych, a w szczególności budowy kolejek linowych do ich wnętrza, jest tem większe, że góry te są bardzo małe. **Powierzchnia całych Tatr obejmuje tylko około 700 km. kw., Tatry zaledwie przenoszą 200 klm. kw.** Instalowanie w tak małych górach niszczących ich przyrodę urządzeń, nieszkodliwych częstokroć w olbrzymich górotworach, jakiemi są Alpy, jest szczególnie niebezpieczne dla ich piękna.

Budowę kolejek we wnętrzu Tatr uważa P. T. T. za niezgodną z racjonalną turystyką górską również ze względu na sprzeczność kolejek z ideowemi i wychowawczemi wartościami tej turystyki. Dla turystów górskich najistotniejszym momentem uprawiania turystyki jest wycieczka, przeżycie górskie wśród pierwotnej i nieskażonej przyrody. Szczególnie ważnem jest to dla młodzieży, która w trudzie wypraw górskich zyskuje zaprawę do walki życiowej oraz hart ducha i ciała. Dla powyższych względów P. T. T. solidaryzuje się też w pełni z tymi czynnikami wychowania fizycznego w państwie, które budowy kolejek w głąb Tatr uważają za szkodliwe dla racjonalnego wychowania fizycznego w górach.

W hierarchji potrzeb komunikacyjnych Podhala uważa P. T. T. kolejkę linową w głąb Tatr za **urządzenie luksusowe w zestawieniu z palącemi postulatami komunikacyjnemi i turystycznemi Podhala**, jakiemi są budowy dróg do Zakopanego, znajdujących się w stanie nadzwyczaj złym, ulic i chodników w Zakopanem, regulacja Zakopanego oraz innych uzdrowisk podtatrzańskich i t. d.

Wielkie wzburzenie wśród członków P. T. T wywołuje również sposób prowadzenia budowy, a przedewszystkiem **nie zasięganie w tych sprawach opinji tak kół ochrony przyrody z P. R. O. P. na czele**, jak kół turystycznych i Pol. i Towarzystwa Tatrz. oraz **przekraczania szeregu ustaw i rozporządzeń przez Towarzystwo Budowy kolejki**. Nie zasięganie opinji czynników ochrony przyrody i turystycznych jest szczególnie przykre wobec faktu, że od szeregu lat prowadzone są w Tatrach prace przygotowawcze do utworzenia Parku Narodowego, a Skarb Państwa nabył w tym celu od prywatnych właścicieli poważne tereny w Tatrach. Przez przekraczanie zaś ustaw i rozporządzeń leśnych, budowlanych, ochrony przyrody i innych, **stwarza się dokoła budowy kolejki złą atmosferę i daje się fatalny przykład dla ludności**. Wzburzenie miejscowego społeczeństwa nalazło też wyraz w protestach, które przedstawiciele ludności góralskiej zgłosili do P. T. T. z prośbą o pomoc i interwencję.

Wreszcie wysokie zaniepokojenie budzą szczegóły ogłoszonego planu kolejki. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, tak jako ideowy gospodarz gór, jakoteż poważny współwłaściciel odnośnych terenów, protestuje, stanowczo przeciw projektom wywłaszczenia pod stację końcową kolejki na Kasprowym Wierchu znacznego obszaru, wielokrotnie większego **od miejsca, potrzebnego na budynek stacji**, przeciw projektowanej budowie wodociągu z Zielonego Stawu Gąsienicowego itd.

——ooOoo——

Wyprawa Wilkinsa w łodzi podwodnej do bieguna.

Głośny badacz polarny Hubert Wilkins, który przed kilku laty podjął nieudałą próbę dotarcia w łodzi podwodnej do bieguna, ponowi swą próbę. Tym razem Wilkins pojedzie w łodzi podwodnej, wykonanej według jego planu, gdy poprzednio jechał on w przerobionej wojennej łodzi podwodnej. Nowa **łódź będzie miała zaledwie 7 m. długości i poruszana będzie nie przy pomocy śruby**, która może się złamać w zetknięciu z lodem, lecz przy pomocy pewnego rodzaju pomp. Łódź posiadać będzie urządzenia tego rodzaju, że **będzie mogła przebić najgrubszą taflę lodu i wydostać się na powierzchnię morza**. Wilkins sądzi, że uda mu się wykazać możliwość komunikacji podwodnej między Europą a Ameryką najkrótszą drogą. t. j. przez biegun północny.

2 miljony berlińczyków na parowcach.

Sprewa, Hawela i niezliczone jeziora okalają pięknym wieńcem stolicę Rzeszy. Na parowcach linij berlińskich naliczono w ub. roku 1.829.000 pasażerów, a dalszych 211.000 turystów na linjach specjalnych. Przeciętnie więc co drugi berlińczyk przejechał się tym ulubionym środkiem lokomocji w sezonie letnim ubiegłego roku. W przeważającej części celem wycieczek berlińczyków były jeziora położone na zachód od Berlina.

——ooo——

107 kursów narciarskich w 15 niemieckich zimowiskach.

„Deutsche Skiverband" (Niemiecki Związek Narciarzy) urządza w 15 niemieckich zimowiskach 107 kursów narciarskich, trwających po 14 dni. Kursy trwają do początku kwietnia b. r. a odbywają się pod kierownictwem wykwalifikowanych nauczycieli sportowych. Koszta kursu wynoszą wraz z wiktem i pomieszczeniem 89—189 marek.

——:000:——

Co słychać w sporcie narciarskim w Zakopanem?

(Od własnego korespondenta.)

Wiadomości, które pochodzą z metropolji narciarstwa sportowego, Zakopanego, są pod każdym względem smutne. Powodem ich jest przedewszystkiem brak śniegu. Aura robiła wrażenie, jakby w tym roku nie miało być już żadnej zimy. Obecnie śniegu jest cieńka warstwa. Zawodów dotychczas żadnych nie było, ani skoków ani biegów. Do systematycznego treningu brakowało z początku pieniędzy, a jak te były, to znowu śniegu nie było. Wobec takiego stanu rzeczy wyniki sportowe muszą być marne. Cały przemysł związany ze śniegiem, a więc hotele, pensjonaty, sklepy sportowe, szkoły jazdy na nartach i t. d. — wszyscy razem

ponieśli wielkie straty materjalne,

nie mówiąc już o klubach, które opierały swe główne dochody zawsze na świątecznych skokach. Tych jednak już 3 lata niema. O ile w pierwszym roku operowały kluby jeszcze oszczędnościami, w drugim kredytami, to tego roku ani pieniądzmi ani kredytami nie dysponują. Zanosi się na radykalne rozwiązanie zagadnienia finansowego klubów zakopiańskich.

Albo przyjdzie do likwidacji klubów, albo do demobilizacji aż do 70 proc. zawodników. Kluby w tym wypadku zatrzymałyby w swych szeregach tylko czołowych zawodników o znanych nazwiskach i kilku zapowiadających się juniorów, zaś masy pozostałych zawodników musianoby zwolnić. Mówiąc konkretnie, stan zawodników w Zakopanem wynosi około 200 osób, z juniorami i malcami około 300. Z tej liczby kluby zachowałyby 30 zawodników czołowych i 30 juniorów w tem 5 pań.

Równa się to zmierzchowi sportu rekordowego

w Zakopanem, a zarazem i w Polsce. Długi klubów zakopiańskich przez kilka lat powiększały się i osiągnęły około 40.000 zł., oprócz zobowiązań w tutejszych firmach; te długi wynoszą około 20.000 zł. Nie znaczy to, by zmierzch miał nastąpić natychmiast. Będzie to agonja, która trwać będzie 3 do 4 lat, t. zn. do czasu zejścia z areny sportowej czołowych zawodników. Rok rocznie odpada ich kilku z rozmaitych powodów, jak np. pracy zawodowej, zdrowia i t. p.

W chwili obecnej przebywają w Zakopanem **obydwie grupy olimpijskie: cywilna i wojskowa.** O pierwszej mówi się dość głośno, o drugiej wcale nie słychać. Grupa cywilna składa się z 10 zawodników, z których 3 choruje, zaś 3 innych z różnych powodów nie zawsze się stawia na treningi. Kieruje nimi centrum wyszkolenia, a właściwie p. **Leisten**, któremu, ze względu na różnicę wyznania, zawodnicy niechętnie się podporządkowują. Ofiarą tej niechęci padł ostatnio znakomity skoczek i olimpijczyk, Kolesar, który został z tych powodów na 1 rok zdyskwalifikowany.

W bieżącym roku grupa cywilna olimpijska posiada rzeczywiście doskonałego trenera, stud. filol. Norwega, który jest świetnym nauczycielem gimnastyki. Szkoda, że tak późno przybył do Polski. Trenował on w zeszłym roku niemiecką grupę olimpijską i jest właściwie drugim dopiero trenerem w Polsce obok słynnego Elverun'a.

Cała praca grupy olimpijskiej i cywilnej, robi wrażenie ciągłej improwizacji. Niema systematycznej pracy, obliczonej na dalszą metę. Przedewszystkiem 10 zawodników jest za mało. Winno ich być 15. do których winni należeć: **Mrowca, Kolesar, Wawrytko, Sitarz, Nowacki, Gut, Bandura i Baecker.** Trzeba się bowiem liczyć z tem, że w ciągu kilku miesięcznego treningu trochę zawodników musi odpaść z rozmaitych powodów. Drugim zarzutem pod adresem miarodajnych czynników sportowych jest 6-tygodniowa przerwa w listopadzie i grudniu, w czasie której o zawodnikach grupy olimpijskiej wogóle zapomniano.

W czasie tym zupełnie nie trenowano.

W końcu późne sprowadzenie trenera o 2 miesiące, który w czasie tym mógł dać silną zaprawę zawodnikom i wyzyskać przedświąteczny śnieg i brak ostrej dyscypliny uzupełni ten blady obraz naszej grupy cywilnej.

Inaczej przedstawia się grupa olimpijska **wojskowa.** W październiku posiadała 20 zawodników, obecnie 10-ciu w tem 2 oficerów na komendantów patroli. Grupa ta z początku odbywała treningi przez miesiąc w Katowicach, potem przez 2 tygodnie w Bielsku, a od grudnia w Zakopanem. Zawodnicy tej grupy

żyją w świetnych warunkach.

Mieszkają w sanatorjum wojskowem w Kościeliskach, mają wszystko, co im potrzeba, a więc wyżywienie świetne, zaprawę dobrą, opiekę lekarską na miejscu i masażystów-specjalistów. Prawda, że nie dysponują narciarzami o znanych nazwiskach, bo skład ich ma przeciętnych narciarzy zakopiańskich, którzy obecnie pełnią służbę wojskową, ale są fizycznie silni, strzelają dobrze i otoczeni są troskliwą opieką. Komendantem tej grupy jest **por. Kasprzyk.** Nie brak im również nadzoru z Warszawy, skąd stale przyjeżdża **delegat ministerstwa mjr. Kempski.**

Jak wreszcie przedstawia się narciarstwo w filjach IV. Okręgu Podhalańskiego?

W Poroninie sport narciarski jeszcze drzemie. Szczawnica pod tym względem nieco się ruszyła. W Nowym Targu zaś odbywa się rzeczywiście

targ o zawodników.

Wędrówka z klubu do klubu jest na porządku dziennym. Często się zdarza, że zawodnicy startują tam w barwach klubowych jak im się podoba. Sędziują przy skokach nawpół lub zupełnie nieuprawnieni sędziowie. Jak słychać, ma tam zjechać komisja dyscyplinarna, aby zrobić porządek. Byłoby celowem stworzyć w N. Targu podokręg, z jakąś osobistością na czele, przez co zatamowane zostałyby złe zapędy niektórych działaczy sportowych.

Naogół więc widać, że narciarstwo sportowe przedstawia w chwili obecnej obraz niezbyt pomyślny, zaś u zawodników wywiera nastrój depresyjny.

K. D.

Turystyczny ruch tranzytowy przez Polskę.

Przez Polskę przejeżdża corocznie spora ilość wycieczek i turystów, dążących **z Niemiec, Francji, Anglji, Holandji i z innych krajów do Sowietów.** Turyści ci z reguły zatrzymują się przez dzień lub parę dni w Warszawie i w niektórych innych miastach polskich.

Jakie znaczenie gospodarcze ma dla nas ujęcie w zorganizowaną formę tego ruchu tranzytowego turystów, ocenia w swej ostatnio wydanej pracy p. t. „Zagadnienie ruchu turystycznego" doskonały znawca spraw turystycznych, M. Fularski. — W książce tej pisze:

„Korzyści z tytułu tranzytowego ruchu turystycznego ograniczają się głównie do wpływów z tytułu: usług komunikacyjnych Niemniej jednak państwa starają się ściągnąć na swoje terytorjum jaknajwiększy ruch tranzytowy turystów podobnie, jak koleje starają się zapomocą polityki taryfalnej ściągnąć tranzyt towarów. Polska, jako naturalny kraj tranzytowy z racji swojego położenia geograficznego jest tą sprawą szczególnie zainteresowana. Wyrazem tego jest wprowadzenie przez Ministerstwo Komunikacji **celowo zniżkowych biletów kolejowych, specjalnie dla ruchu tranzytowego.** Do turystyki tranzytowej zaliczamy również i cudzoziemców, korzystających ze statków naszych i jako nasz aktyw będziemy uważali wpływ z tytułu ich przewozu między portami obcemi.

Głównem zadaniem polityki turystycznej **obok zwiększenia ruchu tranzytowego będzie zatrzymanie go choćby na krótki przeciąg czasu w kraju.** Zadanie to może być dokonane przez dostarczenie turyście tranzytowemu tego rodzaju obsługi i atrakcyj turystycznych, któreby go zachęcały do maksymalnego przedłużenia okresu jego pobytu w danym kraju.

Zadanie to wziął sobie między innemi za cel „Orbis", jako narodowe biuro podróży, które swą działalnością obejmuje szeroki zakres współdziałania z instytucjami państwowemi na polu gospodarki narodowej. Turyści tranzytowi pozostawiają w Polsce waluty obce, robią zakupy w firmach polskich, a zwiedzając naszą stolicę i nasz kraj stają się naturalnymi pośrednikami propagandy Polski wśród obcych.

——ooO——

Autostrada dokoła Bałtyku.

Przez Polskę nie przechodził dotychczas żaden ważniejszy szlak samochodowy, oczywiście, jeśli nie liczyć tranzytu przez Pomorze. Do Rosji Sowieckiej nie jeździ się zbyt często samochodem, a do innych państw leżących bardziej na północy jeżdżono dotąd bardzo rzadko. Dopiero **Związek Komitetów Turystycznych Państw Nadbałtyckich**, na odbytej w lecie ub. roku konferencji, poświęconej sprawie ruch automobilowy nad Bałtykiem i powziął decyzję wzniesienia **międzynarodowej Drogi Nadbałtyckiej**, która poprowadzi przez wszystkie państwa położone nad Bałtykiem, a więc i **przez Polskę**. Trasa będzie miała kształt niemal zamkniętego okręgu i pozwoli na niezwykle piękne wycieczki przez nieznane dotąd, bo niedostępne dla automobilistów państwa północy. Wyjechawszy np. z Niemiec, z **Hamburga** będzie można przez **Lubekę. Rostock, Warnemünde — Gjedser osiągnąć Kopenhagę.** Potem droga prowadzić będzie przez **Oresund i Helsinborg do Sztokholmu. Ze Sztokholmu** (komu starczy pieniędzy...) można przez **Oslo** i północną **Norwegję** dotrzeć aż do **Petsamo w Finlandji**, położonego nad brzegiem Oceanu Lodowatego. Droga powrotna poprowadzi przez południową część basenu bałtyckiego, a więc przez **Uleaborg i Helsingfors do Leningradu** i dalej przez **Tallin, Rygę do Królewca, Gdańska** i wreszcie do naszej **Gdyni.**

Przez Polskę szlak ten przejdzie w minimalnej części, pokrywając się oczywiście ze szlakiem niemieckiego tranzytu kołowego: **Gdańsk, Gdynia, Wejherowo.** Droga bezpośrednia z Prus do Rzeszy nie wejdzie w rachubę, jako dalsza od morza i omijająca stare nadmorskie miasto — Gdańsk. Droga **będzie ukończona w 1939 roku** i wtedy dopiero rozpocznie się właściwy ruch turystyczno-automobilowy. Szczęśliwie dla Polski, droga prowadzić będzie przez Gdynię, jedyne w swoim rodzaju, nowe miasto nadbałtyckie, stanowiące dla Polski wspaniała reklamę turystyczną i polityczną.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę - ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.